

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

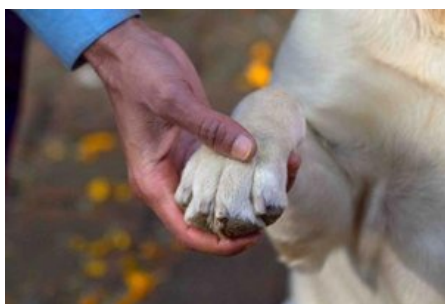
Newsletter

[zapisz się](#)



[Strona główna](#) > [Start](#)

Czy dogoterapia może działać cuda?



W procesie leczenia dogoterapia jest w Polsce na wczesnym etapie rozwoju. Ta metoda terapii kryje jeszcze wiele tajemnic. Naukowe dowody i wyjaśnienia z pewnością poszerzyłyby krąg jej zwolenników, bo przecież mało kto wie, że np. szczeniętom może spadać poziom cukru, podobnie, jak właścicielowi ich matki, choremu na hipoglikemię.

W Stanach Zjednoczonych dogoterapia stosowana jest z powodzeniem od kilkudziesięciu lat, a terapię z udziałem zwierząt oficjalnie prowadzi się tam od 1977 r. W tym też roku psychiatry Sam i Elizabeth Corson opracowali program terapii z udziałem zwierząt, który był wykorzystywany w Stanowym Szpitalu Psychiatrycznym przy Uniwersytecie w Ohio.

Wcześniej, bo na początku 60. lat XX w. Boris Levinson, amerykański psychiatra dziecięcy uważany za ojca dogoterapii, jako pierwszy naukowiec zastosował zwrot „terapia z udziałem zwierząt” (pet therapy). Po tym, jak zauważył pozytywny wpływ psów na dzieci dotknięte autyzmem, m.in. to, że akceptują towarzystwo psa, a nawet nawiązują z nim przyjaźń, powstała organizacja Delta Society z siedzibą w Portland. Obecnie ta placówka nadzoruje ośrodki zajmujące się w USA dogoterapią, prowadzi działalność badawczą, a także szkoli terapeutów w USA i w Europie. Wiele przeprowadzonych badań udowodniło, że bliski kontakt z psem relaksuje właściciela, co przejawia się często zmniejszeniem ciśnienia i rytmu serca.

Prekursorką dogoterapii w Polsce jest Maria Czerwińska (prezes fundacji Przyjaźni Ludzi i Zwierząt „CZE-NE-KA”), która przy okazji realizacji filmu „Widzę” (1987 r.) z udziałem niewidomych dzieci zauważyła, jak pozytywny wpływ ma na nie kontakt z jej filmowymi „czterolapnymi” gwiazdami. Zaowocowało to częstymi wizytami w zakładzie dla niewidomych w Laskach, a potem w kolejnych ośrodkach dla niepełnosprawnych. Polski Związek Dogoterapii (PZD) powstał w 2004 r., ale dopiero w 2010 r. pojawił się w Polsce zawód – kynoterapeuta (dogoterapeuta).

Zdaniem Andrzeja Niedzielskiego, prezesa PZD, polscy kynoterapeuci korzystali z przykładów innych krajów, w których dogoterapia stosowana była o wiele wcześniej. Na Zachodzie już dawno powstało wiele prac naukowych dotyczących dogoterapii. W efekcie działają tam organizacje zajmujące się dogoterapią dla osób niepełnosprawnych, starszych i dla chorych.

Jak podkreślają dogoterapeuci, kontakt z psami daje ludziom stabilność emocjonalną. Ponadto przebywanie z nimi prowadzi m.in. do redukcji stresu i zwiększonego poczucia bezpieczeństwa. "Zajmowaliśmy się dziewczynką, która cierpiała na nadwrażliwość. Po 8-10 miesiącach kontaktu z dogoterapią jej nadwrażliwość wyraźnie złagodniała. Pracowaliśmy także z chłopcem po operacji mózdzku. Był bez żadnego kontaktu z rzeczywistością, tylko leżał. Po dwóch latach stanął nawet na nogach" - mówi Niedzielski.

Działająca jakiś czas Fundacja Ama Canem stosowała dogoterapię w różnych schorzeniach i programach, m.in. w: ramach programu dla podopiecznych zakładów poprawczych, zajęciach w szpitalu z dziećmi z oddziałów onkologicznych, w przedszkolach czy szkołach z dziećmi zdrowymi, osobami starszymi czy dziećmi niepełnosprawnymi, a także w zajęciach w ośrodkach specjalistycznych. Najnowszym wyzwaniem fundacji Ama Canem jest przygotowanie psów do wykrywania raka.

Dowodem na pozytywne ludzko-psiej relacji jest sama Maria Czerwińska, prezes Fundacji „CZE-NE-KA”. "W 2000 r. zdiagnozowano u mnie hipoglikemię, rodzaj cukrzycy cechujący się nagłymi spadkami cukru w organizmie, co prowadziło nawet do utraty przytomności. Moja suka Arrow z rasy alaskan malamute dawała mi znać, że nadszedł czas na zażycie lekarstw. Stawała się wtedy niespokojna i natarczywie zaczepiała mnie łapą" - opowiada pani Maria.

To, że psy wyczuwają u ludzi stany zagrażające ich życiu, z pewnością ma związek z ich węchem. Dzięki niemu czują i zapamiętują zapach wydzielany przez człowieka, który jednocześnie kojarzy im się z nerwowymi sytuacjami w ich życiu.

W opinii Andrzeja Niedzielskiego z profesjonalnie prowadzoną dogoterapią mamy w Polsce do czynienia, gdy w zajęciach uczestniczy terapeuta odpowiedzialny za psa. Z jego doświadczenia wynika, że na dogoterapię najlepiej reagują dzieci.

Źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.pl/>

Fot.: [PAP - Nauka w Polsce](#)

<http://laboratoria.net/home/14414.html>

Informacje dnia: [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedzin na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedzin na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#)

Partnerzy